

ZBRODNIA KATYŃSKA

UPAMIĘTNIE NIE OFIAR I ZADOŚĆCZYNIENIE

Niezależny Komitet Historyczny Badania Zbrodni Katyńskiej
Polska Fundacja Katyńska

WARSZAWA 1998

ZESZYTY KATYŃSKIE NR 9

Pod redakcją Marka Tarczyńskiego
Projekt okładki: Krystyna Tarkowska

© Copyright by Zeszyty Katyńskie

ISSN 1426-4064

ISBN 83-905877-3-4

WANDA KRYSZYNA ROMAN

**POTEM BYŁ KATYŃ
- AKTA OBOZÓW SPECJALNYCH NKWD
WRZESIEŃ 1939 - MAJ 1940 W ZBIORACH
CENTRALNEGO ARCHIWUM WOJSKOWEGO**

Od kilku lat Centralne Archiwum Wojskowe posiada w swoich zbiorach nietypową – cenną kolekcję – kolekcję akt Wojskowej Komisji Archiwalnej. Jej powstanie związane jest z ujawnieniem przez stronę rosyjską dokumentów dotyczących zbrodni katyńskiej i przekazaniem ich Polsce – części w roku 1990, następnych w 1992¹. W czerwcu 1992 r. utworzono Wojskową Komisję Archiwalną, której działalność w latach 1992–1997 w archiwach państw b. ZSRR przyniosła znaczące efekty w postaci skopiowania około 1 500 000 stron kserokopii dokumentów, które znajdują się w CAW². Na kolekcję składają się akta skopiowane z ponad 200 zespołów archiwalnych w kilkunastu archiwach rosyjskich, białoruskich, litewskich i ukraińskich³ – razem liczące ponad 70 metrów bieżących⁴.

¹ Szerzej patrz: *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t. 1. *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny sierpień 1939 – marzec 1940, wybór dokumentów*, Warszawa 1995, wstęp.

² Wojskowa Komisja Archiwalna (dalej: WKA) została powołana decyzją ministra obrony narodowej z 29.6.1992 r. w celu rozpoznania, skopiowania i przekazania do Centralnego Archiwum Wojskowego (dalej: CAW) wszelkiej dokumentacji dotyczącej losów żołnierzy i formacji polskich na terytorium ZSRR w latach 1939–1947 oraz działań wojsk sowieckich na terenach polskich.

³ W odniesieniu do poszczególnych części kolekcji używa się odpowiedniego, ostatniego członu nazwy np. Kolekcja akt z archiwów rosyjskich, Kolekcja akt z archiwów litewskich itd.

⁴ Pracę WKA w archiwach Rosji, Litwy, Białorusi i Ukrainy, szczegółową charakterystykę wszystkich archiwów oraz dokumentację skopiowaną w archiwach rosyjskich omówiono przede wszystkim w: *Żołnierze polscy – więźniowie NKWD w latach 1939–1953*, oprac. pod red. J. Pięty, cz. I, Warszawa 1993; cz. II, Warszawa 1995; cz. III, Warszawa 1996; cz. IV, Warszawa 1996; cz. V, Warszawa 1997, wydawnictwo WKA; a także: J. Pięta, W. K. Roman, M. Szczurowski, *Polacy internowani na Litwie 1939–1940*, Warszawa 1997, wstęp.

Problematyka zbrodni katyńskiej, która to nazwa umownie obejmuje mord dokonany na polskich jeńcach nie tylko z Kozielska, ale także ze Starobielska i Ostaszkowa, nie zamyka się chronologicznie w wąskich ramach kwiecień – maj 1940 roku, kiedy dokonywano rozstrzelań. Można problem ten rozpatrywać od chwili, kiedy pierwsi żołnierze polscy dostali się do niewoli sowieckiej po 17 września 1939 r., kiedy zaczęła funkcjonować machina obozowa będąca w gestii NKWD, a nawet znacznie wcześniej – od przygotowań do agresji na Polskę.

W kolekcji akt Wojskowej Komisji Archiwalnej – w zdecydowanej większości rosyjskich – znajduje się kilkadziesiąt tysięcy stron kopii dokumentów związanych z sowiecką agresją wojskową na wschodnie ziemie Rzeczypospolitej i losami Polaków w ZSRR po 17 września. Są one zgromadzone w zespołach akt: Ludowego Komisariatu Obrony ZSRR, Sztabu Generalnego i Zarządu Politycznego Armii Czerwonej, a także frontów: Ukraińskiego i Białoruskiego wraz z jednostkami wchodzącymi w ich skład. Należy do nich także bogata dokumentacja Zarządu ds. Jeńców Wojennych, a także kompletne materiały dokumentujące działalność tzw. Komisji Burdenki. Dzięki tym materiałom możemy dzisiaj przybliżyć obraz sowieckiego systemu represji w stosunku do Polaków oraz odtworzyć historię ich niewoli. Dokumenty te mają także zasadnicze znaczenie dla zrozumienia zasad i mechanizmów funkcjonowania sowieckiego systemu obozów jenieckich.

Ważną częścią Kolekcji akt z archiwów zagranicznych są właśnie materiały archiwalne⁵ związane z obozami dla polskich jeńców wojennych w ZSRR po 17 września 1939 r., a tym samym dotyczące – pośrednio lub bezpośrednio – mordu dokonanego na kilkunastu tysiącach Polaków wiosną 1940 r. Autorka niniejszego artykułu skupia się przede wszystkim na dokumentacji obozów jenieckich, ze szczególnym uwzględnieniem obozów specjalnych (Kozielsk, Starobielsk, Ostaszków), która jest częścią zespołu akt Zarządu ds. Jeńców Wojennych. Archiwalia dotyczące funkcjonowania obozów jenieckich w okre-

⁵ Określenia „materiały archiwalne”, „archiwalia”, „akta”, „dokumenty” występujące w niniejszym artykule odnoszą się do kserokopii składających się na Kolekcję materiałów z archiwów zagranicznych” w CAW.

sie wrzesień 1939 – czerwiec 1940 obejmują 103 jednostki archiwalne, natomiast dokumentacja obozów specjalnych zawiera się w 50 teczkach akt. Należy zaznaczyć, że wiele dokumentów Zarządu ds. Jeńców Wojennych opublikowano⁶.

Funkcjonowanie obozów NKWD po 17.9.1939 r. poprzedziły przygotowania organizacyjne, wydawanie nowych i przystosowywanie już istniejących różnego rodzaju rozkazów, wytycznych, instrukcji, dotyczących uwięzienia i przetrzymywania jeńców wojennych. Wśród tych akt Zarządu ds. Jeńców Wojennych znajduje się dokument z datą 27.8.1939 r. – sprawozdanie z gotowości mobilizacyjnej obozu rozdzielczego dla jeńców wojennych, zlokalizowanego w dawnym domu wypoczynkowym im. Gorkiego w Kozielsku, w obwodzie smoleńskim. Sprawozdanie przygotował szef Oddziału Poprawczych Kolonii Pracy Zarządu NKWD obwodu smoleńskiego, lejtn. bezpieczeństwa państwowego Ignatiew, dla zastępcy szefa Głównego Zarządu Obozów NKWD ZSRR, mjr. Dobrynina. Zawarto w nim m.in. informacje o liczebności załogi zmobilizowanej do obsługi obozu, zaopatrzeniu w transport, stanie przygotowania pomieszczeń, które miały pomieścić 10 000 jeńców wojennych. W tej samej teźce akt znajduje się datowane na 28.5.1939 r. sprawozdanie z gotowości mobilizacyjnej obozu rozdzielczego dla jeńców wojennych, zorganizowanego w sanatorium „Pawliszczew Bor”, również w obwodzie smoleńskim⁷.

Problem jeńców w ZSRR nabrał szczególnego znaczenia po dokonaniu agresji na Polskę. Do niewoli masowo zaczęto brać żołnierzy polskich. Władze sowieckie powołały instytucje, któ-

⁶ M.in.: *Agresja sowiecka 17 września 1939 r. na Polskę w świetle dokumentów*, red. E. Kozłowski, Warszawa 1994; *Katyń: dokumenty ludobójstwa. Dokumenty i materiały archiwalne przekazane Polsce 14 października 1992 roku*, Warszawa 1992; *Polscy jeńcy wojenni w ZSRR 1939–1941 (dokumenty)*, oprac. W. Materski, Warszawa 1992; *Dokumenty katyńskie*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” (dalej: „WPH”), 1990, nr 3–4, s. 290–313; A. Głowacki, *Jeńcy polscy w ZSRR. Wrzesień 1939 – lipiec 1941*, „WPH” 1992, nr 3, s. 60–83; J. Tucholski, *Transporty śmierci ze Starobielska i Kozielska. Kwiecień–maj 1940 r.*, „WPH” 1991, nr 1, s. 284–299; zbiorowe, *Katyń. Dokumenty zbrodni*, op. cit.; *Obozy jenieckie NKWD IX 1939 – VIII 1941*, pod red. St. Jaczyńskiego, Warszawa 1995.

⁷ CAW, Kolekcja akt z archiwów rosyjskich (dalej: KAAR),teczka (t.) 694 b.

rych zadaniem było kierowanie napływem jeńców oraz późniejszym przetrzymywaniem ich w obozach. Na mocy rozkazu nr 0308 ludowego komisarza spraw wewnętrznych ZSRR (był nim w latach 1938–1953 Ławrentij Beria) 19.9.1939 r. zorganizowano Zarząd ds. Jeńców Wojennych, będący częścią Ludowego Komisariatu Spraw Wewnętrznych na prawach samodzielnego wydziału. Z dokumentu tego wiemy, że na szefa zarządu powołano mjr. bezpieczeństwa państwowego Piotra Karpowicza Soprunienkę, a na jego zastępców Iwana Iwanowicza Chochłowa i M. Połuchina.

Na mocy wspomnianego rozkazu nr 0308 zorganizowano system obozów dla jeńców wojennych, zatwierdzając jednocześnie etaty komend obozowych. Zakres działania Zarządu ds. Jeńców Wojennych określał specjalny regulamin, zatwierdzony przez Berię we wrześniu 1939 r. Do kompetencji tej instytucji należała bezpośrednia organizacja i rozmieszczenie obozów i punktów przyjęć, przyjmowanie, ewakuacja i rozmieszczenie jeńców, ich ewidencjonowanie i kierowanie do pracy. Ponadto zarząd miał opracowywać dokumenty normatywne dotyczące jeńców wojennych.

Wiele z ustaw, uchwał (tak w nazewnictwie NKWD nazywano dokumenty zasadnicze), dyrektyw, dekretów i rozkazów wydanych w 1939 r. zarówno przez Zarząd ds. Jeńców Wojennych, jak i jednostki nadrzędne udało się skopiować. Do najważniejszych należą: ustawy i dekrety o obozach dla jeńców, instrukcje dotyczące postępowania z jeńcami podczas konwojowania i w samym obozie oraz prowadzenie ewidencji, rozkazy o ochronie obozów, regulaminy obozowe.

Jak wynika z kolejnych dokumentów, poszczególne obozy na podstawie m.in. powyżej wymienionych, opracowywały własne instrukcje i regulaminy dostosowane do swoich potrzeb.

Duża liczba wydawanych przepisów i instrukcji, dotyczących przede wszystkim prowadzenia ewidencji jeńców, powodowała wytwarzanie ogromnej liczby różnego rodzaju dokumentacji statystycznej. Należą do niej napływające z obozów meldunki i raporty (dzienne, tygodniowe, dwutygodniowe, dekadowe, miesięczne i kwartalne), sprawozdania i zestawienia statystyczne, analizy stanu liczbowego jeńców. Bardzo często statystyki sporządzano z podziałem jeńców na różne kategorie:

według stopni wojskowych, zawodów, narodowości, miejsc zamieszkania, znajomości języków obcych. Wśród wielu takich meldunków odnaleziono m.in. sporządzony przez komendę obozu kozielskiego 13.10.1939 r. meldunek o liczbie jeńców z podziałem na województwa, z których pochodzą⁸. Protokół z 15.2.1940 r. przedstawia wykaz liczbowy jeńców obozu w Ostaszku z podziałem na bloki. W dwudziestu blokach tego obozu, piekarni, szpitalu, na lokomobili, w stołówce, na stacji pomp wodnych, przy centralnym ogrzewaniu, w łaźni, na odwachu, w kotłowni i w szpitalu m. Ostaszków przebywało i pracowało wówczas 6365 jeńców⁹.

Wśród tak skrupulatnie prowadzonej dokumentacji znalazła się szczegółowa informacja o liczbie przyjętych i wysłanych jeńców wojennych przez obóz ostaszkowski w okresie od 28.9. do 29.10.1939 r.¹⁰. W dokumencie tym zawarto dane o liczbie jeńców przyjmowanych każdego dnia z podaniem nazwiska dowódcy konwoju, wykaz liczbowy osób wysłanych do innych obozów oraz szczegółowy wykaz jeńców ujętych w kartotece ewidencji obozowej.

Równie licznie występują wykazy imienne jeńców. Sporządzono je przy okazji wysyłki do innego obozu, szpitala, więzienia oraz często w celu przedstawienia określonej kategorii jeńców, np. pod względem specjalności lub stopni wojskowych. Odnaleziono m.in. wykaz imienny 147 jeńców – generałów, pułkowników, podpułkowników, wyższych rangą policjantów i urzędników wojskowych w obozach NKWD w dniu 28.10.1939 r.¹¹; wykaz imienny oficerów Oddziału II Sztabu Głównego WP¹²; wykaz imienny jeńców przybyłych z obozu kozielskiego i starobielskiego do Juchnowa (Pawliszczew Bor) w dniach 27–30.4.1940 r.¹³ i inne.

W kilku teczkach archiwalnych zgromadzono wykazy imienne osób, które otrzymywały lub nie otrzymywały korespondencji, osób posiadających rodziny na terenach Zachodniej

Białorusi i Zachodniej Ukrainy, osób, którym skonfiskowano pieniądze, kosztowności czy zegarki, jeńców wojennych, których przekazywano Niemcom w 1939 i 1940 roku.

Wśród dokumentów licznie występują pojedyncze pisma, telegramy lub zapisy rozmów telefonicznych, w których informuje się o liczbie jeńców przekazanych do innych obozów, wysłanych do Zarządu ds. Jeńców, przybywających do obozu lub zwalnianych do domów jako mieszkańcy Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy¹⁴.

Z licznych protokołów przekazania i przyjęcia wynika, że wykazy tworzone zarówno dla grup jeńców, jak i dla pojedynczych osób. Protokół, wykonany w czterech egzemplarzach, podpisywał dowódca konwoju, komendant i komisarz polityczny obozu oraz czasami inni urzędnicy obozu. Odnaleziono m.in. 23 protokoły z okresu 22.9.–3.11.1939 r. dotyczące przekazania i przyjęcia jeńców przez obóz w Ostaszku¹⁵.

Zgodnie z poleceniem wydanym komendantom obozów w Kozielsku i Starobielsku przez Soprunienkę na początku października 1939 r. procedura przyjęcia jeńcy do obozu miała wyglądać następująco: „W starobielskim i kozielskim obozie NKWD będą przetrzymywani tylko oficerowie i ważni urzędnicy państwowi i wojskowi. Mając na uwadze wartość tych kontyngentów jenieckich, należy odpowiednio przygotować obóz do ich przyjęcia i poinstruować wszystkich pracowników, aby wprowadzili taki tryb pracy, który wykluczyłby jakąkolwiek możliwość ucieczki z obozu. Przygotujcie aparat 2 Oddziału, aby wszystkich przybywających do obozu jeńców przyjmować zgodnie z instrukcją o ewidencji. Po sprawdzeniu eszelonów zgodnie z listami transportowymi należy wszystkich wpisać do księgi rejestracyjnej, a później niezwłocznie przystąpić do wy-

¹⁴ Nie wszystkie osoby należące do tej kategorii zwalniano do domów. Wśród akt obozu kozielskiego znajduje się kopia telegramu Czernyszowa (Czernyszowowi, zastępcy Berii, podlegał Zarząd ds. Jeńców Wojennych) następującej treści: „Spośród zwalnianych jeńców wojennych, mieszkańców Zachodniej Ukrainy i Białorusi, wybrać dobrze ubranych i zdrowych fizycznie – 1700 osób i wysłać do pracy w Krzywym Rogu [był tam obóz pracy, gdzie zatrudniano jeńców w kopalniach – W.K.R.] 16 października pod wzmocnionym konwojem”.

¹⁵ CAW, KAAR, t. 45a.

⁸ CAW, KAAR, t. 45a.

⁹ CAW, KAAR, t. 37b.

¹⁰ CAW, KAAR, t. 37a.

¹¹ CAW, KAAR, t. 11a.

¹² CAW, KAAR, t. 11b.

¹³ CAW, KAAR, t. 45a.

pełnienia kwestionariuszy obozowych. Poczucie urzędników przydzielonych do tej pracy, aby wszystkie punkty kwestionariusza wypełniali dokładnie, ponieważ jest to przewidziane w instrukcji o ewidencji. Po wypełnieniu kwestionariusza przystąpiono do wypełniania kart ewidencji ogólnej w dwóch egzemplarzach. Razem z nimi wysyłajcie codziennie meldunek o liczbie jeńców według stanu na godz. 24.00¹⁶.

Członkom polskiej wojskowej komisji archiwalnej nie udostępniono ksiąg rejestracyjnych jeńców, zawierających nazwiska jeńców przybyłych do obozów¹⁷ ani teczek akt z kompletem kwestionariuszy osobowych. Często jednak wśród skopiowanych dokumentów występują pojedyncze kwestionariusze, które były przecież podstawowymi dokumentami ewidencyjnymi, wypełnianymi po wpisaniu każdego jeńca w księdze rejestracyjnej. Następnie zakładano kartę ewidencyjną w dwóch egzemplarzach, w której odnotowywano wszystkie przeniesienia jeńca, wysłanie do szpitala, aresztu, próby ucieczki lub śmierć – oprócz tego, na każdą okoliczność sporządzano nową kartę tego wzoru. W CAW zgromadzono i opracowano kartotekę złożoną z około 100 000 kart ewidencyjnych, jednakże brakuje w niej nazwisk jeńców obozów specjalnych Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa, których rozstrzelano w 1940 r..

Na podstawie kartoteki ewidencyjnej zakładano kartotekę specjalną, obejmującą członków partii politycznych, oficerów, żandarmów, policjantów, obszarników, kułaków, kupców i inne grupy jeńców, określanych jako „wrogie klasie robotniczej”.

Każdy jeńca przebywający w obozie posiadał teczkę akt personalnych, w której znajdował się kwestionariusz, fotografie (jeńcom robiono przynajmniej trzy fotografie, a rozważano również możliwość daktyloskopowania), informacje o ucieczkach, zatrzymaniach i ukaraniach, wystąpienia i petycje jeńca oraz inne dokumenty i ewentualnie notatka o śmierci i pochowaniu.

Dla wymienionych kategorii jeńców na podstawie teczek perso-

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Księgi rejestracyjne istniały prawdopodobnie w jednym egzemplarzu i jeżeli nie zostały zniszczone, to znajdują się w zespołach akt, do których komisja polska nie uzyskała dostępu.

nalnych zakładano teczki specjalne. W OPZHD¹⁸ skopiowano przeszło 60 000 teczek personalnych jeńców. Grupa teczek personalnych z 1939 r. liczy 22 390 jednostek archiwalnych¹⁹.

Kadra obozów od początku miała duże kłopoty z prowadzeniem ewidencji, szczególnie kiedy zwiększał się napływ jeńców, a tak było w pierwszych miesiącach po agresji. O masowym przybywaniu jeńców meldował 23.10.1939 r. komdiw Czernyszow do Berii. Pisał, że obozy, które zaczęły funkcjonować 22.9., w październiku były już przeładowane, mimo, że 27 257 jeńców zwolniono do domów, a 5267 wysłano do pracy w kopalniach i fabrykach. W obozach pozostały więc 85 074 osoby, z których 41 819 miano przekazać stronie niemieckiej. W Starobielsku 23.10.1939 r. przebywało 4000 oficerów polskich, w Kozielsku – 5000, a w Ostaszkwie – 4700 żandarmów i polskich policjantów²⁰.

Urzędnicy komendy obozu pracujący w oddziale 2 – ewidencyjnym, nie radzili sobie z tak dużą liczbą przybywających jeńców i wypełnianiem różnych kartotek. Nie orientowano się nawet w ogólnej liczbie jeńców, czego dowodem jest pismo Soprunienki do komendanta obozu w Kozielsku, mjr. Korolewa, z 4.10.1939 r. Pisał on, że na podstawie meldunków przysyłanych z obozu można sądzić, że zestawienia liczbowe są pomyłone, a kadra zupełnie nie radzi sobie z wykonywaniem obowiązków i pracy swojej nie traktuje poważnie²¹. Natomiast w Ostaszkwie jeszcze 1.12.1939 r. ewidencja jeńców była

¹⁸ Ośrodek Przechowywania Zbiorów Historyczno-Dokumentacyjnych czyli dawne Centralne Państwowe Archiwum Specjalne w Moskwie. Zostało zorganizowane na mocy decyzji Rady Komisarzy Ludowych ZSRR w marcu 1946 r. „w celu przechowywania i wykorzystania dokumentów instytucji, organizacji i osób państw obcych uratowanych przez Armię Radziecką w okresie II wojny światowej”. *Informacja o wynikach pracy Wojskowej Komisji Archiwalnej w Archiwach Federacji Rosyjskiej w okresie wrzesień 1992 – czerwiec 1993*, „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej” („BWSA”) 1993, nr 16, s. 49.

¹⁹ Są one już opracowane i udostępniane, wśród nich nie ma akt personalnych jeńców obozów specjalnych.

²⁰ CAW, KAAR, t. 4.

²¹ CAW, KAAR, t. 45a.

„w stanie chaotycznym i nikt nie mógł dokładnie powiedzieć, ilu jeńców wojennych jest w obozie”²².

Z dokumentów wynika, że urzędnikom obozowym w prowadzeniu ewidencji pomagali specjalnie delegowani pracownicy zarządu. Z raportu inspektora Kabanowa, który przebywał w Kozielsku, dowiadujemy się, że trzy osoby z oddziału ewidencyjnego obozu były prawie niepiśmienne, a właśnie im polecono wypisywanie kart ewidencyjnych²³. Z kserokopii kartoteki ewidencyjnej otrzymanej przez CAW wielu nazwisk nie udało się odczytać właśnie z powodu zupełnej nieczytelności pisma, co potwierdza fakt (charakterystyczny nie tylko dla obozu kozielskiego) zatrudniania osób zupełnie niewykwalifikowanych.

Fakty ucieczek lub prób ucieczek podejmowanych przez jeńców odnotowywano nie tylko w teczkach personalnych i na kartach ewidencyjnych. W każdym przypadku sporządzano tzw. meldunek o wypadku nadzwyczajnym lub o ucieczce, a jeżeli podczas próby zatrzymania jeńca zastrzelono, prowadzono dodatkowe śledztwo. Nie natrafiono na zbyt wiele dokumentów tego rodzaju. Nie odnaleziono wśród skopiowanych akt żadnego stwierdzenia o udanej ucieczce z któregośkolwiek obozu specjalnego. Informacje o ucieczkach wysyłano do Zarządu ds. Jeńców, skąd przekazywano je do Czernyszowa.

Komendant obozu ostaszkowskiego Ilja Borysowiec jeszcze w grudniu 1939 r. meldował do zarządu, że od początku istnienia obozu nie było prób ucieczek²⁴. Natomiast wśród akt zarządu znajduje się komunikat specjalny szefa 2 wydziału Oddziału Specjalnego Głównego Zarządu Bezpieczeństwa Państwowego NKWD ZSRR, Łorkisza, który 19.2.1940 r. informował Berię, że w obozie ostaszkowskim w ostatnim okresie zaobserwowano wzmożone tendencje do ucieczek.

Jak wspomniano wcześniej, akta personalne zawierały również wszystkie prośby, podania i pisma, jakie jeńcy pisali do władz obozowych, Zarządu ds. Jeńców, władz NKWD i władz państwowych ZSRR. Kilka takich pism odnaleziono w różnych teczkach Zarządu ds. Jeńców Wojennych, ponieważ kome-

²² CAW, KAAR, t. 50.

²³ CAW, KAAR, t. 45b.

²⁴ CAW, KAAR, t. 50.

danci obozów najpierw tam je kierowali. Z kolei zarząd wysyłał je do adresata.

Do komendanta obozu w Starobielsku 7.1.1940 r. skierowała swe postulaty grupa polskich pułkowników, w których imieniu wystąpił płk Edward Saski²⁵. Petycję napisali również lekarze i farmaceuci polscy przetrzymywani w Starobielsku, którzy powoływali się na konwencję genewską²⁶. 30.10.1939 r. skierowali dwa pisma jednakowej treści: do ludowego komisarza spraw wewnętrznych i ludowego komisarza obrony. Pod pierwszym z nich podpisały się 34 osoby, pod drugim widnieją 93 podpisy²⁷. Z pisma komisarza politycznego Zarządu ds. Jeńców Wojennych Niechoroszewa wynika, że także w obozie kozielskim przygotowano petycję do Stalina ze skargą na warunki obozowe; niestety nie ma jej wśród skopiowanych dokumentów²⁸.

Wśród akt zarządu zachowało się wiele indywidualnych prośb jeńców o zwolnienie i wysłanie do domów. W obozie starobielskim w dniach 14–16.10 prośby napisało 65 jeńców²⁹.

Obok pism od jeńców skopiowano dużo listów od ich rodzin, które pisały do władz ZSRR prośby o uwolnienie mężów, ojców, braci lub tylko prośby o ustalenie ich miejsca pobytu. Kilka teczek zawiera tylko pisma przewodnie do prośb i podań.

Rodziny często poszukiwały swoich bliskich za pośrednic-

²⁵ CAW, KAAR, t. 13a. Edward Saski – pułkownik, prezes Najwyższego Sądu Wojskowego WP, zamordowany w Charkowie.

²⁶ Chodzi tu o konwencję genewską z 27 lipca 1929 r. o traktowaniu jeńców wojennych i o polepszeniu losu rannych na polu walki i chorych żołnierzy, na mocy której personel medyczny mógł być zwolniony z obozu. Dziennik Ustaw RP 1932, nr 103, poz. 866. ZSRR podpisał porozumienie tylko w części dotyczącej polepszenia losu rannych na polu walki i chorych żołnierzy, a dopiero w lipcu 1941 r. wyraził gotowość m.in. przestrzegania zasad konwencji haskiej i genewskiej o traktowaniu jeńców.

²⁷ CAW, KAAR, t. 50. Losy petycji lekarzy i farmaceutów znamy z publikacji: N. Lebediewa, *Operacja po „razgruzkie” spieclagieriej, w: Katynska drama*, Moskwa 1991, s. 129–169. Komendant obozu Bierieżkow, do którego petycja trafiła, napisał do Zarządu ds. Jeńców prośbę o przysłanie tekstu konwencji genewskiej, aby się z nią zapoznać i ewentualnie wykorzystać. W odpowiedzi Soprunienko napisał: „Konwencja genewska dotycząca lekarzy nie jest dokumentem, którym powinniście się kierować w pracy. W pracy kierujcie się dyrektywami Zarządu ds. Jeńców Wojennych”.

²⁸ CAW, KAAR, t. 59.

²⁹ CAW, KAAR, t. 50.

twem placówek dyplomatycznych państw zachodnich: Niemiec, Belgii, Anglii i Francji, oraz Czerwonego Krzyża. W przewidywaniu, że spraw poszukiwań jeńców wojennych będzie coraz więcej, zastępca szefa Głównego Zarządu Obozów NKWD Dobrynin opracował w październiku 1939 r. projekt organizacyjny, na podstawie którego utworzono Centralne Biuro Poszukiwań Jeńców Wojennych przy Komitecie Wykonawczym Związku Organizacji Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy³⁰. Z pośrednictwa biura najczęściej korzystały rodziny jeńców, rzadziej organizacje Czerwonego Krzyża z zagranicy. Ze skopiowanej korespondencji między Zarządem ds. Jeńców a biurem wynika, że działało ono intensywnie, ale trudno ustalić, z jakim skutkiem.

Przeważająca część oficerów więzionych w obozach specjalnych starała się w miarę możliwości dostosować do warunków i uczynić pobyt znośniejszym. Najlepiej zorganizowani, najbardziej czynni i niepokorni byli jeńcy ze Starobielska, co potwierdzają skopiowane dokumenty. Organizowali oni kółka kulturalno-oświatowe³¹, wspólną naukę języków obcych, czytanie książek, śpiewanie pieśni religijno-patriotycznych, wykłady naukowe z różnych dziedzin czy świętowanie rocznic i obchodzenie świąt³².

Wspomniana wcześniej grupa pułkowników ze Starobielska, której przewodził płk. Saski, postulowała w swoim piśmie m.in., aby zezwolono im na działalność oświatową i umożliwiono kupno zeszytów oraz regularnie dostarczano książki ze Lwowa – beletrystykę, naukowe i wojskowo-historyczne w różnych językach. Inny jeńca, por. Edmund Czaplicki, były redaktor gazety „Orędownik”, zorganizował wykłady nt. „Psychologia niewoli”. Grupa jeńców pod kierownictwem rtm. Ślizienia uczestniczyła w dyskusji na temat sytuacji międzynarodowej i możliwości odbudowania Polski. Jeńcy: Blank-Weissberg i Piotrowicz organizowali wykłady z zoologii i botaniki³³.

³⁰ CAW, KAAR, t. 23.

³¹ Szerzej: J. Tucholski, *Sprawa Komisji Kulturalno-oświatowej w Starobielsku*, „WPH” 1993, nr 4, s. 334-344.

³² CAW, KAAR, t. 39, 54b.

³³ CAW, KAAR, t. 54b.

Na dużą aktywność jeńców obozu starobielskiego zwrócił uwagę Beria, prawdopodobnie zaniepokojony napływającymi stamtąd meldunkami. 31.12.1939 r. polecił skontrolować działalność agentury wśród jeńców i pracę oddziału specjalnego komendy obozu w zakresie wykrywania nielegalnych organizacji w obozie³⁴.

Bardziej ogólny obraz działalności jeńców zawiera dokumentacja z Kozielska. Mówi się tam przede wszystkim o patriotyczno-religijnej postawie oraz zainteresowaniu literaturą piękną i nauką języka rosyjskiego. W listopadowym sprawozdaniu o stanie obozu odnotowano fakt, że jeńcy zaczęli podkreślać znaczenia swoich stopni wojskowych i jeżeli wcześniej zerwali z naramienników oznaczenia stopni, teraz zaczęli je wyszywać białymi nićmi³⁵.

Jeszcze mniej materiałów dotyczy Ostaszkowa. Wśród nich natrafiono na pismo z 10.12.1939 r. z poleceniami Soprunienki i Niechoroszewa dla komendanta obozu ostaszkowskiego. Dotyczą one akcji zapobiegającej ewentualnym wystąpieniom i „ekscesom” przebywających w obozie policjantów, żandarmerii i innych, nasilenia obserwacji jeńców, zabrania z pomieszczeń toporków, młotków oraz wzmocnienia wart wokół obozu³⁶.

Informacje o działalności jeńców, ich nastrojach i wypowiedziach znajdują się przede wszystkim w licznych sprawozdaniach i meldunkach o stanie moralno-politycznym, których autorami byli komisarze polityczni obozów. Meldowali oni komisarzowi politycznemu Zarządu ds. Jeńców o następujących sprawach: stanie pomieszczeń, liczebności obsługi obozu, pracy aparatu politycznego wśród jeńców i kadry. Danych do tych sprawozdań dostarczali zarówno urzędnicy obozu, specjaliści informatorzy (tzw. agentura), jak i sami jeńcy, głośno wypowiadający swoje zdanie w różnych kwestiach. O werbowaniu agentów i ich pracy wśród jeńców w Starobielsku meldował Berii w lutym 1940 r. komisarz polityczny Zarządu Niechoroszew i pracownik 2 oddziału Głównego Zarządu Ekono-

³⁴ CAW, KAAR, t. 58a.

³⁵ CAW, KAAR, t. 59.

³⁶ CAW, KAAR, t. 50.

micznego NKWD – Rodionow³⁷. Wypowiedzi jeńców, licznie cytowane w sprawozdaniach, świadczą o działalności między nimi dużej liczby donosicieli i agentów.

Pracownicy oddziałów politycznych obozów prowadzili wśród jeńców tzw. pracę uświadamiająco-polityczną, która była dość prymitywną propagandą. Były to przede wszystkim wykłady na tematy polityczne, rocznice związane z historią Rosji Sowieckiej, działań bojowych w wojnie z Finlandią, wyświetlanie filmów propagandowych (które czasem bojkotowano), rozpowszechnianie bieżącej prasy sowieckiej i literatury (zachowywały się spisy tytułów gazet i książek z bibliotek obozowych), a także omawianie i wyjaśnianie najważniejszych aktów prawnych ZSRR, np. konstytucji.

Aparat polityczny obozu ostaszewskiego w okresie od 27.9 do 15.10 zorganizował 11 mityngów i 114 zebrań, w których uczestniczyło ogółem około 15000 jeńców³⁸. Z innego dokumentu wynika, że w listopadzie 1939 r. pracę polityczną w tym obozie prowadziło 5 instruktorów z komendy i 10 partyjnych propagandzistów z rejonowych i obwodowych komitetów WKP(b). Ze sprawozdania komisarza Kirszyńskiego ze Starobielska, który podsumował działalność obozu w okresie 21.9.1939 – 1.6.1940 r., również dowiadujemy się o różnorodnych formach propagandowej pracy z jeńcami. Za sukces Kirszyński uznał fakt, że w ciągu całego okresu funkcjonowania obozu nie było narzekania na regulamin, jedzenie, nie było ucieczek, prób ucieczek i samobójstw³⁹.

Z zespołu akt zarządu pochodzi wiele sprawozdań o stanie obozów. Najwcześniejsze skopiowane sprawozdanie pochodzi z 28.9.1939 r. i przedstawia kilka pierwszych dni funkcjonowania obozów jenieckich⁴⁰. Kolejne – wytworzone na różnym szczeblu organizacyjnym – pochodzą z października, listopada i grudnia 1939 oraz ze stycznia 1940 r. W dokumentach z obo-

³⁷ CAW, KAAR, t. 58a.

³⁸ CAW, KAAR, t. 39.

³⁹ CAW, KAAR, t. 57. Jest to nieprawda. Odnaleziono m.in. dokumenty o próbie ucieczki podjętej przez jeńca Józefa Augustynowa; zabił go wartownik 11.10.1939 r., kiedy uciekał w kierunku dworca kolejowego. CAW, KAAR, t. 101.

⁴⁰ CAW, KAAR, t. 6.

zów kierowanych do szefa Zarządu ds. Jeńców omawiano sytuację w obozie: informacje ogólne, liczbę jeńców, warunki bytowania, ewidencjonowanie jeńców, stan sanitarny obozu, ochronę, charakterystykę kadry, pracę polityczną, nastroje wśród jeńców oraz plany i zamierzenia na najbliższy okres. Ze szczegółowego sprawozdania o obozie w Kozielsku, sporządzonego przez pracowników Zarządu ds. Jeńców w pierwszej połowie października 1939 r. wynika, że obóz nie był przygotowany do przyjęcia jeńców. Nie zostały wydzielone strefy obozowe, brakowało łaźni, kuchnia mogła przygotować posiłki dla 900 osób, a w pomieszczeniach dla jeńców jeszcze w chwili kontroli około 2 tysiące osób spało na gołej podłodze⁴¹.

W lepszym stanie był obóz w Ostaszewie, który opisał inspektor Frołow z Zarządu ds. Jeńców Wojennych. Zarówno pomieszczenia dla jeńców, jak i kuchnie, łaźnie, mimo drobnych braków, uznano za wystarczające. Poważniejsze zastrzeżenie budził brak telefonu oraz omówiony wcześniej chaos w ewidencji jeńców i częste przyjmowanie ich do obozu bez jakiegokolwiek kontroli. W sprawozdaniach odnaleziono informacje, że jeńcy mieli granaty ręczne i pistolety jeszcze parę tygodni po przybyciu do obozu.

Sytuacja w Starobielsku pod względem zakwaterowania jeńców przedstawiała się zdecydowanie lepiej; takie wnioski można wyciągnąć ze sprawozdania o stanie obozu za styczeń 1940 r. Jeńców przetrzymywano w 10 budynkach murowanych, 4 drewnianych barakach, 3 budynkach drewnianych oblepionych gliną, 2 budynkach cerkiewnych oraz dwóch budynkach w mieście poza terenem obozu⁴². Wszyscy jeńcy mieli osobne miejsca do spania: generałowie pojedyncze łóżka, pułkownicy i podpułkownicy łóżka piętrowe, pozostali – drewniane, piętrowe prycze, których rysunek dołączono do sprawozdania. Każdy z nich miał materac, poduszkę, pościel i prześcieradło⁴³.

W każdym sprawozdaniu, zarówno politycznym, jak i o stanie obozu, jeden z punktów dotyczył zachorowań i śmiertelności

⁴¹ CAW, KAAR, t. 59.

⁴² W jednym z budynków znajdowało się 8 generałów, w drugim 116 pułkowników i podpułkowników. Warunki panujące w tych pomieszczeniach opisuje J. Czapski, *Wspomnienia starobielskie*, Warszawa 1990.

⁴³ CAW, KAAR, t. 54b.

wśród jeńców. Wśród dokumentów zarządu odnaleziono „Analizę zachorowań i śmiertelności w obozach NKWD dla jeńców wojennych za październik, listopad i grudzień 1939 roku”⁴⁴. Z tablic statystycznych tam przedstawionych wynika, że w trzech ostatnich miesiącach 1939 r. we wszystkich obozach NKWD zmarło 60 osób, w obozach specjalnych 25 osób. Najwięcej, 16 jeńców, zmarło w obozie ostaszkowskim, 6 w starobielskim i 3 w kozielskim⁴⁵. Największą śmiertelność w Ostaszkowie tłumaczono obecnością wielu starców i jeńców chorych na przewlekłe choroby.

W każdym wypadku śmierci sporządzano w obozie akt zgonu oraz akt pochowania. Akt zgonu podpisywał szef oddziału medycznego obozu, lekarz oraz komendant dyżurny. Akt pochówku sporządzał urzędnik z oddziału ewidencyjnego oraz lekarz z oddziału medycznego obozu. W CAW znajduje się kilka teczek akt zawierających akty zgonu i pochowania jeńców – często były to oderwane kawałki papieru bądź gazety, odręcznie zapisane i niektóre dzisiaj nie do odczytania. Jeńcom zamordowanym w Katyniu, Charkowie i Miednoje nie wystawiono aktów śmierci, a mogiły miały pozostać nieznanne.

Na początku 1940 r. Rosjanie rozważali projekt zmniejszenia przepelnienia obozów specjalnych. 14.2. Soprunienko i Niechoroszew meldowali Berii o swoich propozycjach: zwolnienia do domów około 3 tysięcy oficerów chorych, inwalidów, osób, które skończyły 60 lat, oraz około 400–500 oficerów rezerwy – mieszkańców zachodnich obwodów Białorusi i Ukrainy, agronomów, lekarzy, inżynierów, techników i nauczycieli. Natomiast dla około 400 oficerów Korpusu Ochrony Pogranicza, urzędników sądu i prokuratury, ziemian, członków organizacji POW i Strzelec, oficerów 2 Oddziału Sztabu Głównego proponowano założenie teczek śledczych, które winna rozpatrzyć Na-

⁴⁴ CAW, KAAR, t. 101.

⁴⁵ Z badań (niepełnych) prowadzonych przez J. Tucholskiego i Z. Gajowniczek (*Polscy jeńcy zmarli w Ostaszkowie i Starobielsku*, „WPH” 1992, nr 1, s. 370–373) wynika, że w Ostaszkowie do chwili całkowitej likwidacji obozu zmarło co najmniej 40 osób, a w Starobielsku 32 osoby. Zmarłych jeńców chowano na cmentarzach obozowych i miejskich, ale wśród skopionwanej (295 jednostek archiwalnych) dokumentacji cmentarnej nie ma dokumentów cmentarzy obozów specjalnych.

rada Specjalna NKWD⁴⁶. Śledztwem miały się zająć ludowe komisariaty spraw wewnętrznych republiki białoruskiej i ukraińskiej, a w razie niemożności proponowano zgromadzenie tej kategorii jeńców w Ostaszkowie. Odrębna dekretacja Maklarskiego mówi, że są już wytyczne Berii w tej sprawie. Dotyczą one przeniesienia z obozów do więzień wszystkich strażników więziennych, pracowników wywiadu, prowokatorów, osadników, urzędników sądowych, ziemian, kupców i wielkich posiadaczy ziemskich, po uprzednim zameldowaniu o ich liczbie w każdym obozie. W dyspozycjach Soprunienki i Niechoroszewa dla komendantów obozów i szefów zarządów NKWD, którzy mieli prowadzić śledztwa, podkreślono, żeby całą pracę związaną z przewożeniem jeńców do więzień prowadzić z zachowaniem największej tajemnicy⁴⁷. Odnaleziono wykaz liczbowy „podejrzanych” jeńców, sporządzony przez komendanta obozu ostaszkowskiego 7.3.1940 r. Wynika z niego, że w Ostaszkowie zarządzenie Berii objęło 244 jeńców, w tym 189 strażników więziennych⁴⁸. Wykaz imienny „agentów i prowokatorów” przygotował komendant obozu kozielskiego tego samego dnia na podstawie analizy teczek personalnych. Ujętych w wykazie jeńców na mocy decyzji Mierkułowa odesłano do dyspozycji zarządu NKWD obwodu smoleńskiego⁴⁹.

Wśród akt zarządu odnaleziono dokumenty bezpośrednio związane z mordem dokonany na oficerach polskich w kwietniu i maju 1940 r. Nie jest ich wiele i są rozrzucone w różnych teczkach kancelaryjnych, niemniej jednak wnoszą nowe informacje na temat sposobu likwidacji obozów specjalnych. Przede wszystkim skopiowano trzy tomy wykazów imiennych – list jeńców, którzy w dniach 1.4.–5.5.1940 r. figurowali na nich jako „skierowani do dyspozycji naczelników NKWD w Kalininie i Smoleńsku”⁵⁰. Są to listy, których kopie Zarząd ds. Jeńców Wojennych wysyłał do obozów specjalnych,

⁴⁶ Narada Specjalna przy Ludowym Komisarzu Spraw Wewnętrznych – organ administracyjny działający poza sądem, ale o uprawnieniach sądu, orzekający w sprawach winy i kary osób aresztowanych.

⁴⁷ CAW, KAAR, t. 1b.

⁴⁸ CAW, KAAR, t. 37b.

⁴⁹ CAW, KAAR, t. 45b.

⁵⁰ CAW, KAAR, t. 49 a,b,c.

gdzie na ich podstawie formowano transporty do miejsc straceń⁵¹. Dla obozu w Starobielsku dysponujemy tylko kopią tzw. „listy Gajdidieja”, która obejmuje nazwiska jeńców ubytych z obozu i jest jedynym tak obszernym źródłem, na podstawie którego można wnioskować o osobach rozstrzelanych w Charkowie⁵².

Wśród różnych meldunków statystycznych informujących o ruchu jeńców zwracają uwagę suche meldunki komendanta obozu w Kozielsku, w których informował, że 11.4. zgodnie z listami wysłano 394 osoby, 17.4. – 295 osób, 20.4. – 342 osoby, 19.4. – 304 osoby, a 21.4. – 155 osób⁵³. Część raportów jest napisana odręcznie; taka forma świadczy chyba o braku czasu na przepisywanie lub braku ludzi, którzy byli zajęci przy formowaniu transportów do miejsc kaźni. Podobne krótkie zestawienia liczbowe wysyłanych jeńców odnaleziono w teczkach z dokumentacją obozu w Starobielsku i Ostaszkowie⁵⁴. Na podstawie meldunków napływających z obozów w Zarządzie ds. Jeńców Wojennych opracowywano zbiorcze zestawienia statystyczne dla zastępców ludowego komisarza spraw wewnętrznych.

Szczególnie wstrząsające wrażenie pozostawiają polityczne meldunki nadzwyczajne z okresu likwidacji obozów specjalnych. Wśród dokumentacji Zarządu ds. Jeńców Wojennych odnaleziono dwa meldunki z obozu ostaszkowskiego, pięć ze Starobielska i sześć z Kozielska⁵⁵. Z oszczędnych w słowach meldunków komisarza Jurasowa z Ostaszkowa wynika, że jeńcy byli w bardzo dobrych nastojach, nastawieni optymistycznie do przyszłości, w większości wierzyli, że jadać do domów. Wśród oficerów obozu kozielskiego i starobielskiego również dominowały nastroje patriotyczne, mieli nadzieję na uwolnienie,

⁵¹ Oprócz list wysyłkowych istniały prawdopodobnie listy rozstrzelań, których nie odnaleziono. M. Tarczyński, *Listy wywózkowe z Kozielska*, „WPH” 1990, nr 3-4, s. 313.

⁵² CAW, KAAR, t. 53c.

⁵³ CAW, KAAR, t. 45b.

⁵⁴ CAW, KAAR, t. 37b, 53b.

⁵⁵ CAW, t. 52a, b, 58a. Patrz też: *Meldunki komisarzy politycznych z okresu likwidacji obozów specjalnych NKWD*, oprac. W. K. Roman, „WPH” 1996, nr 1, s. 240-261.

w najgorszym przypadku brali pod uwagę przekazanie ich Niemcom lub wysłanie do innych obozów w głębi Rosji. Szczegółowe relacjonowanie wypowiedzi jeńców, ich nastrojów, z pewną dozą jakby zadowolenia, że nie podejrzewają, jaki ich czeka los, teraz, po latach, ma wyjątkowo okrutny wydźwięk.

Prośby rodzin, pytania i poszukiwania jeńców przebywających w obozach specjalnych do kwietnia 1940 r. załatwiano identycznie jak w innych obozach. Kiedy zapadła decyzja o rozstrzelaniu jeńców, przede wszystkim zabroniono im od 16.3. prowadzenia korespondencji z rodzinami⁵⁶. Listy do jeńców napływały jednak dalej i dopóki trwała operacja likwidacji obozów, nie zdecydowano, co z nimi robić ani też jak odpowiadać rodzinom na pytania o los ich najbliższych. 7.4. Soprunienko polecił, aby na kartach ewidencyjnych w rubryce „ubycie” wpisywano „wysłany zgodnie z wykazem”. Taką informację otrzymywały też rodziny rozstrzelanych. Korespondencję napływającą do obozów polecono spalić. Wśród akt zachował się protokół spalenia korespondencji adresowanej do jeńców, sporządzony 23.6.1940 r. w Starobielsku⁵⁷. Odnaleziono także korespondencję, z której wynika, że w czerwcu 1940 r. tłumacz obozu starobielskiego, Czecholski, wysłał po kryjomu 20 kart pocztowych napisanych przez jeńców jeszcze w kwietniu. Zostały one przechwycone przez urzędników pocztowych i dostarczone do zarządu. Podczas dochodzenia przeciwko Czecholskiemu okazało się, że odpowiadał on też na telegramy żon zamordowanych jeńców. Czecholskiego za karę zwolniono z pracy w obozie⁵⁸.

W czerwcu 1940 r. obozy specjalne były już puste. Wśród skopiowanych dokumentów odnaleziono instrukcję z 25.5.1940 r. o sposobie likwidacji spraw gospodarczych i finansowych obo-

⁵⁶ Decyzję tę zmieniono prawdopodobnie dopiero w październiku 1940 r. Wtedy Soprunienko, mając na uwadze niepokoje wśród jeńców (szczególnie w obozie giazowieckim, gdzie znaleźli się jeńcy uratowani z obozów specjalnych), zaproponował w piśmie do Mierkułowa, aby jeńcom w obozach giazowieckim, kozielskim, suzdalskim, rówieńskim, juchnowskim i obozie kolei północnej zezwolić na jeden list w miesiącu.

⁵⁷ CAW, KAAR, t. 53b.

⁵⁸ CAW, KAAR, t. 54b.

zów oraz meldunek z 29.6. o gotowości obozów do przyjęcia nowych partii jeńców⁵⁹.

Członkowie WKA nie uzyskali żadnej, konkretnej informacji o teczkach personalnych oficerów polskich zamordowanych w Katyniu, Charkowie i Miednoje. W teczkach Zarządu ds. Jeńców Wojennych odnaleziono dokumenty mówiące o losie tych teczek (i innych aktach kancelaryjnych obozów specjalnych) bezpośrednio po likwidacji obozów. I tak „Opis teczek 2 oddziału ostaszkowskiego obozu NKWD ZSRR na ubyty kontyngent jeńców, które przesłano do Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych”, datowany na maj 1940 r., wśród 29 różnych kategorii dokumentów z lat 1939–1940 wymienia tecki personalne jeńców wojennych wysłanych z obozu w 40 paczkach, czyli razem 6248 jednostek archiwalnych. Co uczyniono z nimi w Zarządzie, nie wiadomo. Natomiast komendant obozu starobielskiego i szef oddziału specjalnego tego obozu w piśmie do zarządu z 6.9.1940 r. pytali, co zrobić z „archiwum ubytych jeńców wojennych”, przechowywanym w oddziale specjalnym, czyli z 4031 teczkami personalnymi, teczkami specjalnymi, kartoteką ewidencyjną i innymi dokumentami⁶⁰. Odręczna dekretacja Soprunienki informuje, że wszystko, co dotyczy jeńców wojennych należy spalić, ale jednocześnie na piśmie uczyniono notatki o przekazaniu teczek personalnych i specjalnych do archiwum 1 Oddziału Specjalnego NKWD ZSRR. Oprócz części dokumentacji spalono w Starobielsku również 4 tysiące negatywów i trzecie egzemplarze fotografii ubytych jeńców.

Wiadomo natomiast, że w 1960 r. dokumentacja Zarządu ds. Jeńców Wojennych trafiła do Centralnego Państwowego Archiwum Specjalnego⁶¹ w Moskwie pod nazwą „Oddział Zarządu Głównego ds. Jeńców Wojennych i Internowanych MSW ZSRR”. Ten właśnie zespół akt został w zasadniczej części skopiowany przez WKA.

W tym miejscu należy jeszcze dodać, że także w skopiowanej w Wilnie, w Litewskim Centralnym Archiwum Państwowym,

dokumentacji dotyczącej internowania żołnierzy polskich na Litwie również pojawia się wątek katyński. Udało się ustalić nazwiska kilkunastu polskich oficerów, których Litwa skierowała do ZSRR w listopadzie i grudniu 1939 r. Zostali oni skierowani do obozu w Kozielsku, a następnie rozstrzelani w Katyniu⁶².

Badania problematyki mordu katyńskiego to także upamiętnienie i przybliżenie sylwetek tysięcy rozstrzelanych. Służą temu bogate zbiory akt personalnych oficerów polskich armii przedwrześniowej, które posiada CAW.

Dzięki częściowemu otwarciu archiwów sowieckich, możliwości pracy w nich Wojskowej Komisji Archiwalnej i dostępowi do części dokumentów, badania problemu zbrodni katyńskiej mogą być prowadzone w Polsce. Posiadanie kopii akt przez CAW umożliwia korzystanie z nich szerokim kręgom społeczeństwa polskiego – zarówno profesjonalistom badaczom jak i rodzinom ofiar, a świadczą o tym m.in. liczne, powstałe do tej chwili, publikacje.

⁶² J. Pięta, W. K. Roman, M. Szczurowski, *Polacy internowani na Litwie*, op. cit., s. 36.

⁵⁹ CAW, KAAR, t. 160.

⁶⁰ CAW, KAAR, t. 53b.

⁶¹ Patrz przyp. 9.